Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona ryczałtem.

Nr. 3. Kraków, Kwiecień 1921 r. Rok II.

RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH" Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

CZŁONKOWIE OTRZYMUJĄ GAZETĘ BEZPŁATNIE.

„RUCH ROBOTNICZY" wychodzi raz na miesiąc.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 10 mk. od wiersza petitem.
Adres Redakcji i Administracji:
KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 2. TEL. 0483.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: JAN PUCHAŁKA.

Wielkie zdarzenia.

Druga połowa marca bieżącego roku przyniosła Polsce trzy doniosłej wartości historycznej zdarzenia. W dniu 17 marca Sejm ustawodawczy uchwalił **Konstytucyę**, w dniu 18 marca podpisany został w Rydze **pokój z bolszewikami**, wreszcie w dniu 20 marca uzyskaliśmy **zwycięstwo plebiscytowe na G. Śląsku**. Każde z tych zdarzeń stanowi dla siebie nowy, wielki krok w ugruntowaniu naszej niepodległości i wzmocnienie wiązadeł państwowych. Czem dla każdego państwa jest konstytucya wie każdy jako tako uświadomiony obywatel. Bez konstytucyi nie można sobie w dzisiejszych czasach swobody obywatelskiej wyobrazić państwa. Konstytucya dopiero nadaje państwu pewne formy, ona kreśli zarysy ustroju jego a zarazem obejmuje zasadnicze podstawy wolności i swobód obywatelskich. Toteż sejmy wszystkich nowo powstających lub też przeobrażających się państw dążą przedewszystkiem do ułożenia konstytucyi. Tak było dawniej, tak było i po wojnie obecnej. Nasz polski sejm musiał jednak najpierw myśleć o obronie granic i o jakiem takiem uporządkowaniu wewnętrznem, by potem dopiero przystąpić do obrad nad konstytucyą. Dlatego też dopiero teraz uchwalił Sejm nasz konstytucyę, do uchwalenia której powinien był dawno już przystąpić.

Uchwalona w dniu 17 marca br. konstytucya polska jest wyrazem szczerych zapatrywań demokratycznych. Znajduje w niej również wybitny wyraz duch narodowy, a nie jest wyłączony i pierwiastek chrześcijański. Te trzy znamiona Konstytucyi naszej wyróżniają ją korzystnie z pośród innych konstytucyi w Europie. Niewątpliwie zawiera i nasza konstytucya usterki, ale te dadzą się usunąć. Całość natomiast świadczy jak najlepiej o większości naszego Sejmu.

Pokój podpisany w dniu 18 marca w Rydze zakończył okres wojen, jakie Polska musiała prowadzić od zarania swej ponownej niepodległości. Wojna z Ukraińcami, Niemcami, Czechami i bolszewikami wymagała wiele ofiar i zagrażała odzyskanej niepodległości. Obecnie, gdy już z ostatnim wrogiem zawarliśmy pokój możemy zabrać się do leczenia ran zadanych Polsce przez wielką wojnę światową oraz te wojny, które prowadziliśmy już po katastrofie państw centralnych. Ze strony wschodniej granicy mamy zapewniony pokój, a jest nadzieja, że i inni wrogowie nie rozpoczną w najbliższych latach ataku na naszą niepodległość. Pokój z bolszewikami daje Polsce możność wzmocnienia na wewnątrz i na zewnątrz.

Plebiscyt na G. Śląsku, który odbył się w niedzielę Palmową 20 marca dał nam w okręgu przemysłowym, o który przedewszystkiem chodziło, poważne zwycięstwo. Na całym tym obszarze plebiscytowym uzyskaliśmy 430 tysięcy głosów, podczas gdy Niemcy otrzymali tylko 402 i pół tysiąca głosów. Mamy zatem liczebną przewagę głosów. Przewaga ta jest imponująca, jeśli chodzi o gminy, które za Polską głosowały. Otóż na całym obszarze przemysłowym oświadczyło się za Polską 611 gmin, za Niemcami tylko 186 gmin. Ponieważ w myśl traktatu wersalskiego podział G. Śląska ma być dokonany według wyniku głosowania gmin, przeto przyznanie nam przemysłowej części G. Śląska nie powinno ulegać wątpliwości. Będą Niemcy używali wszelkich środków, by G. Śląsk w całości zatrzymać, ale wymowa cyfr i traktat wersalski muszą decydować o przyznaniu nam obwodu przemysłowego. Skoro to nastąpi, Polska będzie miała zapewniony rozwój swego własnego przemysłu.

Doniosłe przeto wypadki zaszły dla nas w dniach przedświątecznych. Nie traćmy nadziei, że i reszta spraw niezałatwionych zakończy się pomyślnie a Ojczyzna nasza, licząca prawie 400 tysięcy kilometrów kwadr. obszaru a blisko 30 milionów ludności, stanie się znowu potężnem państwem.

Podejrzani przyjaciele.

Już to na brak opiekunów i przyjaciół nasz robotnik żalić się nie może. Obiecują mu złote góry socyaliści, pragną szczerze polepszenia jego doli chrześcijańscy działacze, licytują się z socyalistami o jego skórę enzetowcy, czy enperowcy, do bolszewickiego raju chcą go wprowadzić komuniści. Widocznie wielkie jest znaczenie robotnika, skoro tak wielu zabiega o niego. W ostatnich czasach znalazł nasz robotnik nowych, a naprawdę niespodziewanych przyjaciół. Są nimi tak zwani ludowcy, czyli wyznawcy wiary Witosowej. Kto to są ludowcy? Kiedy ś. p. ks. Stojałowski zaczął w dawnej Galicyi a dzisiejszej Małopolsce oraz na Śląsku Cieszyńskim budzić lud siermiężny po wsiach i robotniczy po miastach do życia politycznego, kiedy twardo stanął w obronie krzywdzonego przez rząd i szlachtę ludu pracującego, skupiła się koło niego gromada ludzi, którzy na chłopskich i robotniczych barkach chcieli się wynieść ponad tłumy, by błyszczeć, by panować, by łupić z ludu skórę. Daszyńscy, Regery, Stapińscy i jak się tam oni zowią, chcieli wykorzystać pracę ś. p. ks. Stojałowskiego, przywłaszczyć sobie jego zasługi i wyróść na trybunów ludu. i udało im się to znakomicie. Kiedy ś. p. ks. Stojałowski włóczony po sądach, prześladowany przez starostów i żandarmów, wyklinany z kościoła i wtrącany do więzienia nie miał możności bezpośredniego udziału w uświadamianiu ludu pracującego, wykorzystywały tę sytuacyę różne warchoły i dzieliły się owocami pracy wielkiego budziciela ludu. Kiedy wreszcie ś. p. ks. Stojałowski mógł wrócić do normalnej działalności publicznej zobaczył, że ci, których uczniami i następcami swoimi chciał uczynić, zdradzili jego program, skrzywili tak pięknie się zapowiadający ruch ludowy, odwlekając na lat dziesiątki prawdziwe uświadomienie i uobywatelnienie chłopa i robotnika. Zamiast jednego chrześcijańsko-socyalnego stronnictwa powstały aż trzy, bo i socyalno-demokratyczne i stronnictwo tak zwane ludowe, które przez długie lata pozostawało pod kierownictwem p. Stapińskiego. Zemściła się jednak na Stapińskim zdrada, jakiej dopuścił się wobec ks. Stojałowskiego. Zdrada wydała nową zdradę. Bo oto w obozie Stapińskiego nastąpił rozłam. Część jego zwolenników, złożona przeważnie z bogatych chłopów pod wodzą dzisiejszego prezydenta ministrów p. Witosa, opuściła szeregi Stapińskiego, tworząc odłam tak zwany piastowców. Nazwę tę dano im od gazety „Piast", którą rozpoczęli wydawać za pieniądze naftciarza Długosza. Piastowcy, którzy lubią się nazywać ludowcami, mając poparcie finansowe milionera Długosza, rozpoczęli zaciekłą agitacyę po wsiach. Rozbili obóz Stapińskiego oraz resztki obozu ś. p. ks. Stojałowskiego. Nie przebierając w środkach, doszli nareszcie do władzy. Przywódzca ich p. Witos, za czasów austryackich lojalny poddany najjaśniejszego cesarza Franciszka Józefa a potem Karola Habsburga, wprowadził do Sejmu polskiego, dzięki hasłu reformy rolnej, blisko 50 swoich posłów. Wywiesiwszy skrajnie chłopski sztandar partyjny, pozykał sporo chłopów z innych dzielnic Polski i dziś rozporządza 80 kilku głosami w Sejmie. Utworzywszy **z socyalistami i innemi klubami lewicowymi** silny blok, sięgnął po godność prezydenta ministrów, którą dotychczas sprawuje. Rozumie się, że władzę swoją wykorzystuje przedewszystkiem dla dobra swej partyi, która nie zawsze idzie w parze z interesem Ojczyzny. Wszystkie ważniejsze placówki obsiedli zwolennicy p. Witosa, a kto mu się sprzeciwia, zostaje bez pardonu usunięty, chociażby był na najwyższem rządowem stanowisku i jak najlepiej spełniał swoje obowiązki.

W miarę powodzenia rośnie i ambicya, czyli pycha. Nic dziwnego, że piastowcy, trzęsący wsią, a przez nią Polską, zapragnęli urządzić atak i na robotnika polskiego. Pomysł ten przyszedł im teraz, gdy wybory sejmowe mamy na karku. Zabrali się najpierw do robotników rolnych. Powołując się na swoje zasługi w dojściu do skutku reformy rolnej, usiłują pozyskać robotników rolnych obietnicami nadania im ziemi. Akcyę w tym kierunku przeprowadzają od dłuższego czasu w Małopolsce i na Śląsku Polskim. Udało się im pozyskać wpływowszych robotników rolnych, zwłaszcza tych, którzy stanowią śmietankę służby folwarcznej, a więc karbowych, gajowych, ekonomów, rzemieślników i t. p., a więc ludzi najlepiej stosunkowo wynagradzanych. Czy akcya ludowców będzie mieć powodzenie, wątpimy. Co najwyżej chwilowe, o co zresztą przedewszystkiem chodzi. Cała ta próba opanowania robotników rolnych robi wrażenie postępowania wilka, który mając zamiar zjeść owieczkę, ma do niej czułą przemowę. Wszak nikt inny, jak zwolennicy Witosa zawinili w znacznej mierze dzisiejszą nędzę ludności bezrolnej po wsiach i miastach. Wszak nikt inny jak tylko zamożni chłopi, przyznający się do ludowców, nie uprawia tak niesłychanej lichwy przy sprzedaży produktów spożywczych. I ci paskarze, ci bogacze wiejscy biadają nad nędzą robotnika, jak lisy przychodzą do niego, by go ułowić w swoje sidła i całkiem zdusić, by nawet skarżyć się nie mógł. Ci paskarze, którzy z chęci zysków spowodowali po miastach rozruchy i strajki głodowe robotników, którzy dziś stroją swoje żony i córki w jedwabie i kosztowności, którzy całe skrzynie zapchane mają pieniądzmi, chcą uchodzić za przyjaciół i obrońców robotnika. Nie chcą płacić podatków państwowych, nie chcą dostarczyć zboża na kontyngent, wywołują orgię drożyzny, ale przed wyborami narzucają się swoim ofiarom, by

pozyskać ich głosy. Sądzimy, że robotnicy jakiegokolwiek zawodu, a więc i rolni i leśni przepędzą precz fałszywych i obłudnych przyjaciół ludowcowych, a przystąpią solidarnie do naszych chrześcijańskich organizacyi robotniczych.

Zabrzeski.

Nowy regulamin opłat.

Obowiązujący dotychczas regulamin opłat do organizacyi zawodowych chrześcijańskich datuje się od 1 stycznia 1921 r. W międzyczasie drożyzna nie tylko się nie zmniejszyła, ale przeciwnie wzrosła i to bardzo znacznie. Spadek wartości marki polskiej, a co za tem idzie, wzrost drożyzny, daje się dotkliwie odczuwać i organizacyom zawodowym, które siłą rzeczy mają coraz większe wydatki. Wzrosły bardzo znacznie koszta wydawnictwa pism zawodowych, koszta wyjazdów na zgromadzenia i konferencye, wydatki na utrzymanie sekretaryatów okręgowych itd. Równocześnie zapomogi, wypłacane członkom, okazują się za niskie wobec dzisiejszych potrzeb. Ważną sprawą jest lepsze wyposażenie naszych pism zawodowych.

Ze wszystkich stron w kraju zwracają się do Centrali chrześc. związków zawodowych poszczególni robotnicy, a nawet całe organizacye prosząc o założenie w ich miejscowościach chrześcijańskiej organizacyi zawodowej. Spełnienie tych słusznych żądań wymaga znacznych funduszów. Niemniej okazuje się konieczna potrzeba zakładania dalszych sekretaryatów okręgowych, co połączone jest z bardzo znacznymi wydatkami.

By temu wszystkiemu podołać musimy rozporządzać odpowiednimi funduszami. Organizacye zawodowe chrześcijańskie opierają swój byt jedynie na opłatach członków. Muszą przeto takie ustanawiać opłaty, by one pozwoliły na spełnienie tych wszystkich zadań, jakie ma organizacya spełniać wobec swoich członków oraz całego stanu robotniczego. Z tego też powodu okazała się konieczna potrzeba ponownego podniesienia opłat już od 1 maja b. r. Wydziały wszystkich kół miejscowych oraz sekretaryaty okręgowe otrzymały już tabele nowych opłat i członków dokładnie poinformują.

Podwyższenie opłat było taką samą koniecznością, jak i podwyższenie zarobków robotniczych. Organizacye chrześcijańskie wiele dokładają starań, by robotnikom zapewnić odpowiednie płace. W zamian za to muszą i robotnicy uznać potrzeby organizacyi i dać im możność do spełniania ich zadań.

Dlatego też nie wątpimy, że nowy regulamin nie natrafi na opór, ale że wszyscy członkowie naszych organizacyi do niego się zastosują, a to tak we własnem, jak i ogólnem interesie.

Zarząd główny Pols. Zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych z siedzibą w Krakowie.

Walenty Kosarz, sekretarz generalny. Karol Martinek, wiceprezes i skarbnik. Jan Puchalka, prezes.

Dziesięciolecie organizacyi chrześć. tytoniowców w Krakowie.

Doniosłą chwilę przeżyły robotnice i robotnicy krakowskiej fabryki cygar, należący do organizacyi chrześcijańskiej. W ostatnią niedzielę 10 b. m. obchodziło Koło miejscowe w Krakowie Pols. Związku zawodowego chrześć. robotników w fabrykach tytoniu dziesięciolecie swego założenia. Uczciło je obchodem skromnym, ale tem niemniej serdecznym. O godzinie 10 rano odbyło się w starożytnym kościółku św. Wojciecha na Rynku uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. redaktor Ludwik Kasprzyk, tak zasłużony dla rozwoju chrześć. ruchu robotniczego w Polsce. Podczas Mszy św. chór „Echa“ odśpiewał szereg pieśni kościelnych. Po Mszy św. wypowiedział ks. red. Kasprzyk okolicznościowe kazanie, w którem wskazał na rozmaite prądy, nurtujące nasze społeczeństwo, a zwłaszcza ludność robotniczą. Zdawało się, że duch rewolucyjny, duch przewrotu i negacyi opanuje cały stan robotniczy. Na szczęście tylko część robotników poszła za złudnemi hasłami. Większość oparła się, a wielka ich część skupiła się pod sztandarem chrześcijańskich organizacyj robotniczych, wnioskując słusznie, że jedynie powrót do zasad Chrystusowych zdoła uleczyć niedomagania społeczne. W szeregi tych bojowników o zasadę chrześcijańską stanęła i znaczna część pracowników fabryki tytoniu w Krakowie i przed laty dziesięciu utworzyła własną organizacyę. W końcu kaznodzieja złożył organizacyi tytoniowców życzenia, a na zakończenie zaintonował pieśń „Boże coś Polskę“, którą liczni uczestnicy nabożeństwa odśpiewali.

Po nabożeństwie odbyło się w katol. Domu robotniczym uroczyste zebranie, w którem obok członków Koła tytoniowców wzięli i udział przedstawiciele innych chrześć. organizacyj robotniczych jak Koła robot. nieukwalifikowanych z Krakowa i Podgórza, metalowców, pracowników miejskich, służby domowej z Krakowa i Podgórza, przemysłu odzieżowego, papierowego, drzewnego i t. d.

Zagaił zgromadzenie obecny prezes Koła tytoniowców kol. Miklasiński, powołując do przewodniczenia dawnego prezesa kol. Fiuta. Referat dotyczący historyi powstania i działalności Koła tytoniowców wygłosił kol. Puchałka, prezes centrali chrześć. związków zawodowych. Z referatu tego przytaczamy kilka ważniejszych ustępów: Koło miejscowe tytoniowców w Krakowie powstało z końcem marca 1911 r. Pierwsza konferencya w tej sprawie odbyła się 13 marca 1911, posiedzenie Komitetu organizacyjnego dnia 27 marca 1911, a na zgromadzeniu w dniu 14 maja 1911 można już było przystąpić do wyboru tymczasowego Wydziału Koła. Po przeprowadzeniu wymaganych formalności prawnych, Koło tytoniowców zostało zatwierdzone przez władze, a w dniu 24 września 1911 odbyło się pierwsze walne zgromadzenie, na którem Komitet organizacyjny pracowników krakowskiej fabryki cygar przedłożył sprawozdanie ze swej działalności, poczem wybrano pierwszy stały Wydział Koła.

Skład pierwszego Wydziału był następujący: prezes Jan Wierzbicki, zast. Katarzyna Bierońska, skarbniczka Emilia Ganzówna, zast. Domicela Mistorówna, sekretarka Domicela Propalanka, zast. Jan Sięczek; do zastępstwa członków Wydziału powołano kol.: Karolinę Kalową, Wiktoryę Wójtowiczową i Jadwigę Krasnowiecką; do Komisyi rewizyjnej kol. Onufrego Fiuta, Grzegorza Toupacza i Anielę Sasorską. Ciężkie były pierwsze walki, które miały rozstrzygnąć o istnieniu tej nowej placówki chrześć. ruchu robotniczego. Nie było żadnego środka, któregoby nie użyli socyaliści przeciw naszej organizacyi. Dzielny jednak Wydział i członkowie nie ulegli i zapewnili nie tylko byt, ale i dalszy rozwój Kołu tytoniowców. Liczba członków ciągle wzrastała i dziś przekracza przeszło 250. Suma składek złożonych przez członków Koła wynosiła od 1 kwietnia 1911 do 30 grudnia 1920 10.993.43 K i 8.307.90 Mk., suma rozchodów 5.529.42 K. i 3.269.88 Mk. — Liczba zgromadzeń, posiedzeń Wydziału, konferencyj, walnych zgromadzeń i t. p. wynosi z górą 200. Pod względem działalności w kierunku obrony gospodarczych interesów członków, organizacya kroczyła zawsze na czele i dzięki jej staraniom, położenie pracowników w krakowskiej fabryce tytoniu niewątpliwie uległo zmianie na lepsze. Członkowie Koła tytoniowców dali też inicyatywę do założenia w Krakowie konsumu chrześć. robotników, który dziś zaopatruje w towary parę tysięcy zorganizowanych robotników krakowskich. Dowodem wielkiego wpływu naszej organizacyi może być chociażby fakt złamania, a raczej niedopuszczenia do strejku generalnego, wywołanego w dniu 28 lutego i 1 marca b. r. przez socyalistów.

Tak w krótkiem streszczeniu przedstawia się działalność Koła za 10 lat jego istnienia. W końcu swego referatu złożył kol. Puchałka gorące życzenia Kołu.

Dalsze życzenia składali: Ks. red. Kasprzyk imieniem chrześć. organizacyj kulturalno-oświatowych, ks. prof. Sosin i kol. Tokar imieniem organizacyj oświatowych i zawodowych w Podgórzu, kol. Pabian, kol. Dutkiewicz imieniem konsumów, a kol. Martinek I. wiceprezes centrali chrześc. związków zawodowych imieniem robotników śląskich.

Na tem zakończono to uroczyste zebranie. Do wypowiedzianych życzeń przyłącza się i Redakcya naszego pisma.

Z Wieliczki.

Coraz uporczywiej krążą pogłoski, że tutejsze saliny ma zamiar wydzierżawić rząd polski prywatnemu przedsiębiorstwu. Pogłoski te mają w sobie wiele prawdopodobieństwa. Rząd polski grubo dokłada do salin. Kiedy rząd austryacki ciągnął salin poważne dochody — to nasz rząd wykazuje poważne niedobory. Dlaczego tak jest o tem pouczy choćby pobieżna znajomość stosunków panujących w naszych salinach. Po przewrocie w r. 1918 saliny w Wieliczce i Bochni zostały prawie w zupełności opanowane przez socyalistów, którzy przez swoje Rady robotnicze doprowadzili kopalnie do ruiny finansowej. Zarządy kopalń, posłuszne skinieniom byle jakiego krzykacza socyalistycznego nie były zdolne stawić oporu rabunkowej wprost gospodarce socyalistów. W państwach rządzonych praworządnie dawnoby wyrzucono z państwowego przedsiębiorstwa takich panów, jak karanego za zbrodnię gwałtu publicznego Tatarę — jak szereg innych delegatów robotniczych, z których wielu przyłapano na gorącym uczynku. U nas niestety takie jednostki nie tylko pozostają w pracy, ale rządzą i narzucają swoją wolę dyrekcyi.

Dzięki niesumienności zarządu stała się kopalnia wielicka dojną krową dla socyalistów. Zarząd zgodził się na przymusowe strącanie robotnikom haraczu na rzecz socyalistów mimo, że takie zarządzenie jest bezprawiem, bo płaca robotnicza jest na potrącanie nietykalna. Dla dyrekcyi wystarczyło, że kilku warchołów czerwonych zagroziło strajkiem, a natychmiast pozwoliło łupić z górą 2000 osób. Zarząd kopalni utrzymuje delegatów, którzy nic nie robią a biorą piękne pensye i tanią aprowizacyę. I poco trzymać darmozjadów. Albo się płaci tylko za pracę, albo też robotnika niepracującego wydala się. Jeśli zaś Rada robotnicza ma rządzić na kopalni — to poco trzymać dyrektorów i cały szereg urzędników. Chyba po to, by musieli wysługiwać się socyalistom.

Takie marnotrawstwo grosza państwowego musiało doprowadzić do niedoborów, a w końcowem następstwie do tego, że rząd nie chcąc nadal pomnażać niedoborów, chce wydzierżawić, czy też już wydzierżawił kopalnie spółce prywatnej. Przedsiębiorca prywatny zapewne na kopalni zrobi złoty interes. Że jednak robotnicy nieszczególnie na tem wyjdą, to rzecz pewna. Zawdzięczać to będą socyalistom, którzy gospodarzyli w kopalniach tylko na korzyść swojej partyi, a ze szkodą dla państwa.

(Epilog procesu). Pisaliśmy swego czasu o wyroku sądowym, mocą którego socyaliści tutejsi: Klemens Tatara, przewodniczący Rady robotniczej i wójt z Koźmic, Konopka, Biegalski, Tateja, Natanek, Sypuła i Kowalski skazani zostali za wdarcie się do sali na zgromadzenie robotników chrześcijańskich. Zasądzeni wnieśli rekurs. Na rozprawie niedawno odbytej w Krakowie sąd apelacyjny uwolnił 4 oskarżonych, natomiast zatwierdził wyrok na Tatarę i Konopkę, opiewający na 2 miesiące więzienia, a oskarżonym Biegalskiemu i Kowalskiemu podniósł karę z 1 na 2 miesiące więzienia. W ten sposób sąd krakowski wydał wyrok przeciw tym, którzy gwałtem i terrorem chcieli zdusić zdrowy odruch robotników przeciw szalbierstwu socyalistów. Może po tym wyroku zdecyduje się nareszcie starostwo wielickie do złożenia Tatary z godności wójta, co powinno było uskutecznić zaraz po pierwszym wyroku, jaki zapadł w dniu 21 sierpnia 1920 r.

(Jeszcze w sprawie „strączek“). Na liczne protesty organizacyi chrześcijańskiej zdecydowało się ministerstwo zarządzić, by przymusowo składki do organizacyi socyalistycznej potrącano z zarobku tylko tym robotnikom, którzy podpiszą odpowiednią deklaracyę. Termin do podpisywania deklaracyi oznaczyło ministerstwo na 10 marca b. r. Mimo szalonej agitacyi socyalistycznej do dnia 10 marca liczba złożonych deklaracyi wynosiła zaledwie kilkadziesiąt. Na ich prośbę zarząd kopalni przedłużył termin ten do 30 marca. Czy to zrobił samowol-

nie, czy też z upoważnienia ministerstwa, to dopiero zbadamy. Mimo przedłużonego terminu i 3 tygodniowej agitacyi wynik cyfrowy złożonych deklaracyi nie zadowolił socyalistów. Dnia 8 kwietnia pojawił się „manifest“ socyalistyczny, podpisany przez Klemensa Tatarę, przewodniczącego Rady robotniczej, w którym ten skazany za zbrodnię gwałtu publ. prowodyr wzywa górników, by składali deklaracyę, bo w przeciwnym razie nie będą mogli korzystać z podwyżki płac (!?). W tym manifeście zawiadamia Tatara, że deklaracyę w dalszym ciągu można składać. Chcielibyśmy zapytać p. Barącza, na jakiej podstawie mógł się pojawić ten bezczelny manifest Tatary. Jakiem prawem zarząd kopalni przyjmuje nawet po drugim terminie, po 30 marca dalsze deklaracye. Na czem opiera się groźba Tatary, że ci robotnicy, którzy nie zaprzedadzą się socyalistom, nie uzyskają podwyżki płac. Dotychczas mieliśmy tyle dowodów stronniczości zarządu kopalni, że nie bez powodu możemy przypuszczać, że „manifest“ Tatary pojawił się z wiadomością zarządu kopalni. Jeśli jednak tak jest, to zapytujemy ministerstwo przemysłu i handlu, jak długo będzie tolerować tego rodzaju gospodarkę w salinach. Za groźbę powinien Tatara pójść do kryminału. Bo nie mniejszym terrorem jest groźba odmówienia podwyżki płac, jak groźba wyrzucenia, pobicia i t. d. Jak długo jeszcze saliny wielickie będą ekspozyturą wyznawców Lenina i Trockiego?

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Istebna.

Nasze Koło Związku robotników drzewnych wniosło za pośrednictwem sekretarza okręgowego kol. Martinka żądania o podwyżkę zarobków. Udało nam się uzyskać 100% podwyżkę płacy przy wszystkich katógoryach pracy, z czego nasi członkowie bardzo są zadowoleni.

W ostatnim czasie ludowcy śląscy z pod znaku Witosa zabierają się do tworzenia na Śląsku zawodowych organizacyj robotniczych i próbują swego szczęścia przedewszystkiem wśród tuejszych robotników leśnych. Znalazło się kilku furmanów-ludowców z sekty spirytystycznej i ci chcieliby obecnie zmusić wszystkich furmanów tutejszych, by przystąpili do ludowcowej organizacyi zawodowej. Są wprawdzie ludzie tacy, co tym nowym prorokom wierzą i dali się do nich zapisać, lecz ogół furmanów, a przeważnie robotników leśnych nie myśli wpaść do pułapki ludowcowej. Zaiste śmiesznie to wygląda, że l u d o w c y, k t ó r z y w M a ł o p o l s c e z a l i c z a j ą d o s w y c h z w o l e n n i k ó w b o g a t y c h c h ł o p ó w - p a s k a r z y, chcą naraz na Śląsku stawać w obronie biednego robotnika i bają mu głupstwa, że w ich organizacyach może znaleźć robotnik pomoc i oparcie. Cała robota tych nowych opiekunów robotników jest tylko na to obliczona, by przy zbliżających się wyborach sejmowych pozyskać także głosy robotnicze, gdyż inaczej dotychczasowy poseł ludowcowy p. Bobek niema widoków ponownego wyboru. Jesteśmy przekonani, że nasi robotnicy leśni nie pójdą na lep tych nowych oszukańczych prowodyrów i nie dadzą się prowadzić na pasku chłopów-paskarzy, którzy nie chcą płacić podatków, a pragną dorobić się na krzywdzie ludności milionów.

Skoczów.

W ubiegłym miesiącu odbyło się tu zgromadzenie drożników z całego powiatu, na które przybył z Cieszyna sekretarz kol. Martinek. Po wygłoszonym treściwym referacie uchwalili zgromadzeni jednogłośnie przystąpić do naszej organizacyi. Ponieważ stosunki zarobkowe wśród tych drożników są bardzo opłakane, przeto Sekretaryat postanowił zająć się zaraz uregulowaniem tychże.

(Otwarcie filii Sekretaryatu). Z dniem 1 kwietnia otwarta tu została filia sekretaryatu cieszyńskiego, w której urzędować będzie sekretarz z Cieszyna na razie w każdy czwartek od godz. 10 przed południem do godz. 3 po południu. Kol. członkowie ze Skoczowa, jak również wydziały Kół z Dębowca, Brennej, Grodźca, Pogorza, Pierścia i Rudzicy zasięgnąć mogą w tej filii pomocy i porady w sprawach organizacyjnych i wszystkich innych, wchodzącej w zakres organizacyi zawodowej.

Korespondencye.

Straconka koło Białej.

Jeszcze w lutym b. r. założono tutaj Koło chrześć. robotników i robotnic w przemyśle włóknistym, celem lepszego popierania interesów robotniczych.

Do zarządu weszli: przewodniczący kol. Andrzej A d a m c z y k, zast. Józefa C h r o b a k, sekretarz Wł. M a t e j a, zast. Maryanna P r o c n e r, skarbnik Leon M a t e j a, zast. Jan K l i m c z a k. Wydziałowi: Józef N i k i e l, Zuzanna K l i m c z a k ó w n a i Emilia C h r o b a k. Na jednem z posiedzeń uchwalono zwrócić się z gorącą prośbą do gminy Lipnik, aby naprawiła drogę przez lipnickie pola. Tą drogą przechodzą codziennie wprost setki robotników nie tylko ze Straconki ale i z Międzybrodzia. A jest ona tak licha, że nie można i kroku zrobić, aby nie upaść i nie rozbić sobie głowy. Więc może gmina ulituje się nad biednym narodem, który chyba ma prawo żądać, aby gminne drogi przynajmniej nie zagrażały zdrowiu i życiu człowieka.

Żywiec.

(K a r a z a t e r o r). Donosiliśmy swego czasu, że dwaj socyaliści z tutejszej papierni towarzysze Gowin i Symla, zostali zasądzeni za teror, którego dopuścili się wobec robotnicy Kosiecówny, którą wyrzucili z pracy za to tylko, że należała do organizacyi chrześcijańskiej. Obaj towarzysze wnieśli przeciw wymiarowi kary rekurs. Sąd apelacyjny w Wadowicach nie tylko utrzymał wyrok I. instancyi, ale go jeszcze obostrzył, podwyższając Gowinowi karę z 4 tygodni na t r z y m i e s i ą c e ciężkiego więzienia, a Symli z 2 tygodni n a 6 t y g o d n i. Wyrok ten jest ostateczny. Oskarżonych bronił znany przywódca socyalistów bielsko-bialskich żyd Baruch Gross. Szkoda tylko, że sąd wadowicki nie mógł ukarać moralnego sprawcę zbrodni popełnionej przez towarzyszy Gowina i Symlę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że obaj zasądzeni dopuścili się teroru jedynie pod wpływem nauki socyalistycznej. — Może sprawiedliwy wyrok sądu wadowickiego powstrzyma socyalistów od dalszych aktów teroru wobec członków naszych organizacyj chrześcijańskich.

(N o w e p l a c ó w k i). Robotnicy tutejszej gazowni przystąpili w ostatnich czasach do organizacyi chrześcijańskiej. Podobnie i robotnicy tartaku na „Pawlusiu“ przystąpili do Pols. Związku zawodowego chrześć. robotników drzewnych. Obu naszym placówkom chrześcijańskim życzymy: „Szczęść Boże“.

Zakopane.

Konferencya robotników zatrudnionych w przemyśle odzieżowym odbyła się w Zakopanem w niedzielę 10 b. m. Na konferencyi przemawiał kol. K o s a r z, sekretarz jeneralny „Zjednoczenia“ z Krakowa. Zebrani uchwalili przystąpić na członków organizacyi chrześcijańskiej i utworzyć w Zakopanem Koło miejscowe Pols. Związku zawodowego chrześć. rob. w przemyśle odzieżowym. Sekretarzem Komitetu organizacyjnego wybrany został p. Wojciech Tatar. Nowej placówce życzymy: „Szczęść Boże“!

Z naszych zgromadzeń.

Kraków.

W dniu 7 kwietnia odbyło się zebranie Koła miejscowego pracow. szpitali wojskowych przy nader licznym udziale członków.

Zebranie zagaiła kol. R ą c z k ó w n a, w gorących słowach powitała zebranych, zaznaczając, że takie zebrania oddają wielkie przysługi pracow. i dlatego każdy członek powinien brać w nich udział.

Następnie kol. sekr. H a n k e przedstawił szczegółowy przebieg pracy sekretaryatu i wydziału celem uzyskania poprawy bytu dla pracowników szpitali wojsk. Zaznaczył, że od czasu, jak służba szpit. wojsk. została zorganizowana, dużo zmieniło się na lepsze. Uzyskano szereg podwyżek płac, tak, że kiedy w początkach pracownica pobierała 14 mk. dziennie, obecnie pobiera 30 mk. i więcej, prócz wiktu. Uzyskano następnie dzięki interwencyi Sekretaryatu, tak u zarządów szpitali, jakoteż w intendanturze lepsze traktowanie pracownic, w szeregu wypadkach przeszkodzono pokrzywdzeniu pracownic i t. p. W dalszym ciągu przedstawił mowca potrzebę organ. zawodowej i obowiązki członków.

Po tem przemówieniu wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabierało głos wielu kol. jak kol. Rączkówna, Kędzior, Świtanek i in. Po omówieniu szeregu spraw wewnętrznych Koła, zebranie zamknięto.

We czwartek dnia 7 kwietnia odbyło się zebranie pracow. krakowskiej fabryki tytoniu.

Zebranie zagaił prezes Koła, kol. M i k l a s i ń s k i i wyraża zapatrywanie, że częste zebrania są konieczne dla omówienia spraw zawodowych. Następnie przedstawia kol. prezes sprawę postulatów pracowników fabryki tytoniu, oraz wypłacania im wszelkich dodatków drożyźnianych za dnie świąteczne.

Kol. sekr. okręg. H a n k e przedstawił zebranym potrzebę silniejszego skupienia się w organizacyi zawodowej, przez co dużo rzeczy będzie można uzyskać.

Zabierali jeszcze głos: kol. P y r k o w a, kol. H e r m a n i inni. Uchwalono domagać się wypłaty dodatków drożyźnianych. W tej sprawie zwrócono się do Sekretaryatu celem wygotowania memoryału do Dyrekcyi.

Na tem zebranie zakończono.

Kraków Podgórze.

(Z g r o m a d z e n i e k o l e j a r z y). W dniu 4 kwietnia b. r. odbyło się na werandzie starej ochronki zgromadzenie Koła miejscowego „Polsk. Związku zawodowego chrześc. kolejarzy“. Zagaił obrady prezes Koła kol. Lichaj. Wybrany przewodniczącym udzielił głosu prezesowi centrali chrześć. związków zawodowych kol. P u c h a ł c e. Prelegent omówił obecne położenie kolejarzy, oraz stanowisko chrześć. organizacyj wobec ich dążeń i pragnień, a zarazem skreślił program działalności Polsk. Związku zawod. chrześć. kolejarzy. W dyskusyi zabrał głos radca miejski p. inż. A d e l m a n, który podkreślał obywatelski pierwiastek w działalności organizacyj chrześć. Kilku z pośród uczestników zebrania, między nimi p. L i g ę z a i L i c h a j podawali środki agitacyi wśród kolejarzy. Sekretarz jeneralny Centrali chrześć. związków zawodowych kol. K o s a r z poddał zasłużonej krytyce działalność socyalistów, a przykładami z okręgu bielsko-bialskiego udowadniał antynarodową i antyspołeczną robotę czerwonych towarzyszy. — Na tem dyskusyę wyczerpano, a przewodniczący zachętą do wytrwałej pracy zakończył zgromadzenie.

(Z g r o m a d z e n i e o g ó l n e). W poniedziałek, w Święto M. B. 5 b. m. odbyło się zgromadzenie członków chrześć. związków zawodowych w sali starej ochronki. Zgromadzenie zagaił sekretarz okręgowy kol. K o l a s a. Jego też wybrano przewodniczącym, a kol. K o s a r z a sekretarzem. Przemówienie na temat „Dwojaka działalność chrześć. organizacyj zawodowych“ wygłosił prezes Pols. Zjednoczenia chrześć. związków zawodowych kol. P u c h a ł k a. Mowca przedstawił zadania i cele organizacyj chrześć. pod względem gospodarczym i kulturalno-oświatowym. Następny mowca ks. prof. S o s i n omawiał najdotkliwsze dzisiejsze bolączki ludności pracującej. Kol. T o k a r zabrawszy głos w dyskusyi, przedstawił obecne położenie Polski, oraz jej rozwój w najbliższym czasie. Wobec spóźnionej pory przewodniczący apelem do wytrwałości pod Chrystusowym sztandarem zakończył zgromadzenie, a uczestnicy odśpiewali „Rotę“ Konopnickiej.

Kozy ad Biała.

W dniu 13 marca b. r. odbyło się walne zgromadzenie Koła miejscowego Polsk. Związku zawod. chrześć. robotników budowlanych. Przewodniczył prezes Koła kol. P y ś. Sekretarz odczytał sprawozdanie z ogólnej działalności Koła w roku 1920, a skarbnik przedłożył sprawozdanie kasowe. Obydwa sprawozdania przyjęło walne zgromadzenie do wiadomości i uchwaliło ustępującemu Wydziałowi absolutoryum. Dokonano następnie wyboru nowego Wydziału, do którego weszli koledzy: Józef P y ś prezes, Karol S k o c z y l a s zastępca, Józef H o n k i s z skarbnik, Jędrzej S t w o r a zastępca, Wiktor M ę d r a l a sekretarz, Antoni H a n k u s zastępca, Jan K a s p e r e k, Alojzy B a n e t i Walenty M a l a r z członkowie Wydziału; Józef S z t e f k o, Jan K a r c z m a r c z y k i Ignacy O l e j a r c z y k członkowie Komisyi kontrolującej. Po omówieniu kilku spraw administracyjnych zgromadzenie zamknięto.

Wiktor Mędrala, sekretarz.

Przemyśl.

(Walne Zgromadzenie). W niedzielę 13 lutego b. r. odbyło się w lokalu chrześć związków zawodowych doroczne walne zgromadzenie Koła miejscowego Pols. Związku zawodowego chrześć robotników niekwalifikowanych. Przewodniczył prezes Koła kol. Wysocki, który w zagajeniu powitał prezesa Centrali chrześć. związków zawodowych kol. Puchałkę z Krakowa. Po odczytaniu protokółu z poprzednich walnych zgromadzeń przedłożył sekretarz kol. Kordys sprawozdanie z ogólnej działalności Koła z r. 1920 W okresie sprawozdawczym odbyło się 24 posiedzeń Wydziału, 2 walne zgromadzenia, 6 odczytów, 6 przedstawień, „święcone“ i „opłatek“, załatwiono szereg korespondencyj, rozdzielono między członków dary amerykańskie i zabiegano o zakupno różnych towarów, które rozsprzedawano między członków.

Sprawozdanie kasowe odczytał kol. Rusin. Do kasy głównej przesłało Koło 2.687.29 Mk., dochody własne Koła wynosiły prawie 3.000 Mk., rozchody blisko 2 600 Mk. Gotówka kasowa Koła wynosi 687.52 Mk., fundusz na konsum 578.83 Mk., fundusz sztandarowy 61.69 Mk., razem 1.328.04 Mk.

Kol Koniośny przedłożył sprawozdanie z ruchu w bibliotece, którą niedawno uruchomiono. Biblioteka liczy 230 książek.

Imieniem Komisyi kontrolującej stawia kol. Dendor wniosek o udzielenie ustępującemu Wydziałowi i skarbnikowi absolutoryum. — Po przeprowadzeniu nad sprawozdaniem dyskusyi, w której przemawiali kol. Wilczyński, Dendor, Głuszek, Koniośny i in., wniosek o udzielenie absolutoryum przyjęto. Wybory do nowego Wydziału odroczono do najbliższego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. — Na tem porządek walnego zgromadzenia wyczerpano, a przewodniczący udzielił głosu prezesowi centrali kol. Puchałce. który wygłosił referat o bieżących sprawach organizacyjnych. — W dyskusyi zabrało głos kilku z uczestników. Po jej zamknięciu przewodniczący zamknął obrady.

Żywiec.

W dniu 27 lutego b. r. odbyło się w sali p. Reimschüssla zgromadzenie chrześć. robotników budowlanych. Zagaił je przezes chrześć. organizacyj rob. budowlanych kol. Baron i udzielił głosu delegatowi sekretaryatu z Bielska kol. Palichlebowi. Referent omawiał położenie robotników budowlanych, zatrudnionych przy rozbudowie papierni i zaprotestował przeciwko postępowaniu architekta, jakiegoś Szwajcara, który chciałby krzywdzić robotników. Kol. Janusz, sekretarz okręgowy chrześć. związków zawodowych z Bielska, mówił, czem jest organizacya chrześcijańska, jakie jej cele i zadania. Zarazem odparł mowca różne zarzuty. stawiano organizacyi chrześć. przez żydziałych socyalistów. Po przeprowadzonej nad referatami dyskusyi uchwalono stosowne rezolucye i na tem zebranie zakończono.

Uczestnik.

Z Polski i ze świata.

Sejm ustawodawczy zebrał się na nadzwyczajne obrady w dniu 14 kwietnia b. r. Na porządku dziennym znalazła się ustawa o ratyfikacyi czyli zatwierdzeniu pokoju, zawartego w Rydze. Pozatem Sejm rozpoczął narady nad ordynacyą wyborczą do Rad miejskich.

Sprawa Górnego Śląska dotychczas nie jest rozstrzygnięta. Komisya plebiscytowa z ramienia koalicyi przedłożyła już podobno swoje sprawozdanie, które ma być przedmiotem obrad Rady najwyższej. Francya zupełnie jasno oświadczyła się za przyznaniem Polsce całego obszaru przemysłowego na G. Śląsku. Stanowisko reszty mocarstw koalicyi jest dotychczas nieznane. Najwięcej trudności robić będzie zapewne Anglia.

Sprawa Wileńszczyzny ma być załatwiona między delegatami Polski i Litwy na posiedzeniu, które zostało zwołane na dzień 18 kwietnia b. r. do Brukseli (Belgia). Narady te zaleciła obu państwom Liga narodów. Polska nie wiele sobie obiecuje z narad brukselskich wobec tego, że Litwa zajmuje stale stanowisko nieprzychylne Polsce i domaga się przyznania jej całej Wileńszczyzny wraz z miastem Wilnem. Rozumie się, że na takie załatwienie Polska żadną miarą godzić się nie może.

Nowi posłowie zagraniczni. Przedstawicielem Polski w Londynie (Anglia) został mianowany dr. Władysław Wróblewski, były profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Posłem w Japonii mianowany został p. Stanisław Patek, były minister spraw zagranicznych, a posłem w Pradze hr. Zygmunt Lasocki, dotychczasowy naczelnik Wydziału samorządowego we Lwowie.

Sejm wychodźtwa polskiego w Ameryce odbył się w dniach od 23 do 25 lutego b. r. w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych. Na Sejmie przemawiał witany owacyjnie p. Paderewski. Sejm uchwalił 42.000 dolarów (czyli 33 miliony marek) na plebiscyt górnośląski, a 104.000 dolarów (83 milionów marek) na inne cele narodowe. Sejm wypowiedział się stanowczo przeciw socyalistycznej agitacyi tak w Ameryce, jak i w Polsce.

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Harding objął urzędowanie w dniu 4 marca b. r. Nowy prezydent wyszedł ze stronnictwa republikańskiego. Do Polski odnosi się życzliwie

Wyprawa b. cesarza Karola. W wielką sobotę wybrał się b. cesarz austryacki i król węgierski do Węgier, w nadziei objęcia tronu. Wyprawa jednak nie powiodła się, a Karol Habsburg musiał wracać do Szwajcaryi, skąd podjął wyprawę do Węgier.

Wojna grecko-turecka, która toczy się w Azyi Mniejszej, przyniosła w ostatnim czasie poważne porażki wojskom greckim. Król włoski podjął się podobno pośrednictwa między Grecyą a Turkami.

Dwie rocznice.

W roku bieżącym przypada piętnastoletnia rocznica założenia „Polskiego Zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych“ z siedzibą w Krakowie. Przed laty 15, w dniu 6 maja 1906 r. grono robotników poparte przez garstkę inteligencyi założyło w Krakowie „Polski Związek zawodowy katolickich robotników“, który w krótkim czasie rozszerzył się na cały ówczesny zabór austryacki, a więc na Małopolskę i Śląsk Cieszyński. Polski Związek zawodowy katol. robotników, który po szeregu zmian statutowych przyjął nazwę „Polskiego Zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych“ rozrósł się dziś w poważną organizacyę. Skupia on 20 rozmaitych związków, a liczba jego członków w b. zaborze austryackim liczy kilkadziesiąt tysięcy. Wskutek wypadków wojennych dziesięciolecie istnienia „Zjednoczenia“, przypadające na r. 1916, nie mogło być w stosowny sposób obchodzone. Obecnie z okazyi 15-lecia należałoby we wszystkich Kołach miejscowych odbyć zebrania poświęcone rocznicy. W następnym numerze poświęcimy 15-letniej rocznicy osobne artykuły, w których streścimy choć pokrótce dotychczasową działalność „Zjednoczenia“.

W tym samym miesiącu maju b. r. przypada 30-letni jubileusz wiekopomnej encykliki papieża Leona XIII „Rerum novarum“, tej ewangelii robotniczej. Cały chrześcijański świat robotniczy zapewne będzie bardzo uroczyście święcić tę rocznicę. I w naszych organizacyach należy urządzić odpowiednie uroczystości, które można zresztą połączyć z obchodem rocznicy „Zjednoczenia“, bo założenie „Zjednoczenia“ było wprowadzeniem w czyn nakazu Leona XIII. W każdej miejscowości, gdzie działa jakakolwiek organizacya robotnicza chrześcijańska, powinno się uczcić obie powyższe rocznice.

KRONIKA.

100 letnia rocznica śmierci Napoleona. W bieżącym roku upływa 100 lat od śmierci wielkiego cesarza Francuzów Napoleona Bonapartego, który pokonany przez koalicyę wojsk austryackich, niemieckich, rosyjskich i angielskich, został osadzony na wyspie św. Heleny, gdzie w dniu 5 maja 1821 dokonał życia, licząc lat 52 wieku. W dziejach porozbiorowych Polski imię Napoleona i jego czyny stanowią okres walk bohaterskich, wielkich nadziei i zawodu. W r. 1806 utworzył z części Polski, odebranej Prusakom. Księstwo Warszawskie które przetrwało do r. 1815. Stosunki nawiązane z Francyą z czasów Napoleona, przetrwały aż do obecnych czasów i Francya była jedna z tych mocarstw, którym zawdzięczamy wskrzeszenie Polski.

Rocznicę śmierci Napoleona, którego grób znajduje się w Paryżu, obchodzić będzie Francya z wielką uroczystością. Również i w Polsce przygotują się z tej okazyi uroczystości.

Strejk generalny górników wybuchł w Anglii. Powodem strejku było odrzucenie przez właścicieli kopalń żądań robotników. Strejk objął wszystkie kopalnie. Tu i ówdzie doszło do wykroczeń nieuniknionych przy tak olbrzymim strejku. W ostatniej chwili dochodzą wiadomości, że rząd podjął się pośrednictwa między strejkującymi a właścicielami kopalń. Jest zatem nadzieja, że strejk zakończy się ugodowo.

Zawiadomienia.

ZAPROSZENIE.

W niedzielę dnia 24 kwietnia 1921 r. odbędzie się w **Wieliczce poświęcenie** sztandaru tamtejszych organizacyj zawodowych chrześcijańskich.

Program uroczystości jest następujący:

1. O godzinie 9 i pół rano poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ pamiątkowych.
2. O godzinie 10 i pół uroczysta Msza św. z kazaniem.
3. Po nabożeństwie pochód na plac, na którym odbędzie się wielki wiec robotniczy.
4. Po przerwie obiadowej zjazd do kopalni soli.

W uroczystości chrześcijańskich robotników w Wieliczce niech wezmą jak najliczniejszy udział nasze organizacye chrześcijańskie.

Zawiązany w Krakowie Komitet, organizujący wyjazd na uroczystość, zaprasza poszczególne nasze organizacye, a zwłaszcza krakowskie, na tę uroczystość. Zgłoszenia uczestników przyjmuje: Sekretaryat okręgowy chrześć. związków zawodowych w Krakowie, ul. św. Tomasza 37. Uczestnicy z Krakowa i Podgórza zechcą składać 40 Mk. jako należytość za bilet kolejowy.

Koleżanki i Koledzy! Przyjeżdżajcie licznie, udowodnijcie robotnikom w Wieliczce, że w walce z socyalistami nie stają sami, lecz że popierają ich tysiące robotników chrześcijańskich.

Za Komitet:
Jan Puchałka, przewodniczący.

Andrychów. W dniu 10 kwietnia b. r. odbył się ślub naszego ukochanego kolegi, prezesa Rady nadzorczej naszego konsumu. Antoniego Szałapskiego z p. Anną Bylicówną. Młodej parze składa życzenia serdeczne

Grono kolegów.

SKŁADKI.

Na plebiscyt górnośląski: Z drobnych składek w konsumie chrześć. robotników w Podgórzu 417.50 Mk; Składka na zgromadzeniu chrześć. organizacyi w Przemyślu w dniu 13 lutego 302 Mk; Robotnicy chrześcijańscy fabryki drzewnej w Łodygowicach: po 100 Mk.: M. Siwiec, Tomecki, P. Sroka, Andrzej Czernek, Szcz. Białek, Józef Jakubiec, J. Lorenc, Tomasz Pasierbek; po 80 Mk.: Jan Maślonka; po 60 Mk.: Michał Maślonka i A. Handerek; po 50 Mk.: Józef Tomasik, Szymon Adamus, J. Kajzer, Jan Mrówiec, J. Paluch, Jan Pawełek, Antoni Czernek i Michał Lorenc I.; po 40 Mk.: Michał Lorenc II., Józef Pawełek, Józef Rączka, Antoni Adamus, Jan Stec, Rudolf Czernek, Ant. Wąs, Karol Skokan; po 25 Mk.: Caputa; po 20 Mk.: Julia Kajzer, Marya Mrowiec, Marya Worek, Marta Worek, Julia Worek, Julian Doleżał, J. Ewok. J. Klis, Józef Jakubiec, J. Filuś, Ludwik Pasierbek i Szczepan Zarazik — razem 1.925 Mk; Koło chrześć. hutników w W. Górce 835 Mk; Koło chrześc. robotników chemicznych w W. Górce 1.606 Mk; Koło chrześć. robotników w przemyśle włóknistym w Skoczowie 650 Mk. — Suma 5.785.50 Mk. z poprzednio wykazanemi 6.035.50 Mk. — Kwoty powyższe przekazano na rachunek Komitetu plebiscytowego.

Na fundusz wydawniczy „Ruchu Robotniczego“: Koło Pols. Związku zawod. chrześć. robot. w przemyśle włóknistym w Skoczowie 351 Mk. Z poprzedniego 687.98 Mk. Razem 1.038.98 Mk.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.